

6 Cena numeru
halerzy **6**
w Krakowie, Podgórzu
i na prowincyi.

PRENUMERATA
miesięcz. w Krakowie już
z dostawą do domu K 1.50
na prowincyi

z przesyłką pocztową K 1.50
Prenumerata za granicą
mk. 1.50, fr. 2, rb. 1.

Pojedyncze egzemplarze
nabywać można we wszyst-
kich agencjach pism i na
wszystkich dworach kolej.
Kto. P. K. Oszcz. 126-896

NOWINY

DZIENNIK POWSZECHNY

Z 5 dodatkami. »Romans i powieść« (3 razy tygodniowo) »Tydzień
humorystyczny« (we wtorki) i »Praktyczna gospodyni« (we czwartki).

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 h., za
każdy następny raz po
12 h.; drobne ogłoszenia po
4 h. od wyrazu (minimum
50 h.). Nadesłane za wiersz
petit. 50 h. Spód na każdej
stronie po koron 6.
Załączniki K 15 za tysiąc.

Ogłoszenia przyjmuje
Administracja „Nowin“
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 10, otwarta
od g. 8 rano do 8 wieczór.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340.

„Nowiny“ wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Źle czy dobrze?

Sprzeczne sądy o pokojowej polityce Austro-Węgier.

Wiedeń, 13 marca.

Czy Austria postąpiła trafnie, zgadzając się na demobilizację u granicy rosyjskiej i wyrzekając się zamiarów wojennych?

Oto pytanie, które nasuwa się z konieczności wobec komunikatów demobilizacyjnych.

Większość olbrzymia społeczeństwa, wszyscy ludzie pracy, cały świat handlowy i przemysłowy, część spora inteligencji — mówię tutaj o Austrii zachodniej — bezwarunkowo odczuwają zadowolenie wobec faktu, że do wojny z Rosją nie przyjdzie, jakkolwiek nie bali się tej wojny. Pewne grupy natomiast polityków zawodowych, to jest publicystów, zajmujących się zagadnieniami polityki zagranicznej Austro-Węgier, a zwłaszcza zagadnieniami politycznymi na Bałkanie, nie należą do liczby tych zadowolonych.

Powtarza się więc tutaj ten sam proces, który oglądamy teraz w Galicji. W Galicji bowiem istnieje sporo ludzi niezadowolonych z tego, że wojnę z Rosją można uważać za wykluczoną. Niewątpliwie pod wpływem uzasadnionej nieprzyjaźni do Rosji wśród Polaków liczba tych niezadowolonych jest jeszcze większą, aniżeli tutaj w Wiedniu i w zachodnich prowincjach państwa.

Pierwsza liczba niezadowolonych podaje celem uzasadnienia swojego niezadowolenia argument historyczny, że polityka obecnego gabinetu wiedeńskiego przypomina w stopniu wysokim politykę tegoż gabinetu z czasów wojny Wschodniej (1853—1856).

Wówczas Austria obsadziła wojskiem księstwa Naddunajskie, trzymała tamże owe wojska niemal dwa lata, poniosła znaczne ofiary pieniężne, naraziła się na nieprzyjaźń Rosji, aż wreszcie mimo wszelkich ofiar politycznych i materialnych wycofała swoje wojska z księstw Naddunajskich i wyszła z próżnymi rękami, u nikogo nie budząc zadowolenia, lecz przeciwnie wszędzie wywołując niezadowolenie. To niezadowolenie było źródłem dalszych klęsk dyplomatycznych Austrii, klęsk, które przyniosły jej z kolei klęski wojenne w wojnie z Francją (1859) i w wojnie z Prusami (1866). Za błędy popełnione podczas wojny Wschodniej, Austria zapłaciła utratą swojego stanowiska we Włoszech i w Niemczech.

Ci niezadowoleni, którzy się posługują argumentami historycznymi, obawiają się, że również i obecne tendencje pokojowe Austrii właściwie nikogo nie zobowiązują, a pozostawiając mnóstwo kwasów i mnóstwo niezadowolenia, przyczynią się prędzej albo później do narażenia

nia Austrii na nowe trudności i na wielkie klęski.

Druga kategoria niezadowolonych argumentuje w inny sposób, a mianowicie twierdzi, że obecna demobilizacja właściwie odsuwa chwilę spotkania, które jest niuniknionem. Dlatego byłoby dla Austro-Węgier rzeczą, daleko bardziej korzystną, podjąć wojnę z Rosją teraz, gdy Rosja nie jest jeszcze należycie do tej wojny przygotowana. Za rok albo za dwa lata Rosja będzie mogła podjąć wojnę z pomocą daleko większych środków i siły w ten sposób z góry być pewną wygraną.

Zwolennicy pokoju argumentują inaczej. Twierdzą, że dobrobyt ostatnich paru dziesiątków lat monarchia Habsburska zawdzięcza właśnie trwałemu pokojowi. Wojny, na które Austria była narażona ustawicznie od 1848 roku, wyczerpały źródła jej dochodów i utrudniały obywatelom pracę materialną. Dopiero po 1866 roku Austro-Węgry korzystając z długiej ery pokojowej, zaczęły pracować, a rezultaty tej pracy widać w ogromnym rozroście przemysłu, w znacznym rozroście miast, w podniesieniu rolnictwa, w podniesieniu oświaty. Jedną nieszczęśliwą wojną mogłaby dużo z tego dorobku zniszczyć.

Do pewnego stopnia trzeba argumentem zwo-

lenników pokoju przyznać słuszność. Zwłaszcza Galicja, która na wypadek wojny z Rosją byłaby narażona na pierwsze strzały i ewentualnie zmieniłaby się w teatr wojny, odczułaby na sobie wszystkie następstwa działań wojennych. Kto wie nawet, czy nie zmieniłaby się w jedną wielką pustynię, gdyby puszczono na jej pola i na jej miasta dzikie hordy kozackie.

Jedynym argumentem, który Polaka rozpaliby na myśl o wojnie Austrii z Rosją, byłaby nadzieja, że w razie wygranej Austrii odebrano Rosji część ziem polskich. Ale i tutaj nasuwają się pewne wątpliwości. Gdyby bowiem Niemcy przyszli Austro-Węgrom z pomocą, niewątpliwie w nagrodę za swoją pomoc zechciałyby zabrać Królestwo Polskie. (W tym względzie opinie są podzielone, ale oczywiście wszystkie opinie mają cechę subiektywnych poglądów. *Przyp. Red.*) Austro-Węgry zabrałyby co najwyżej Lubelskie, a następnie Wołyń i Podole. Wprawdzie te zabory wyszłyby na pożytek żywiołowi polskiemu, zamieszkującego te strony. Daleko większą korzyść atoli wyciągnęliby ukraińcy, którzy zechcieliby reklamować dla siebie lud małoruski, zamieszkujący wsie tych krajów.

Jeżeli się tedy zważy wszystkie argumenty na korzyść wojny i przemawiające przeciwko wojnie, wówczas przyjdzie się do wniosku, że pokojowe zakończenie sporu austro-rosyjskiego okaże się najlepszym załatwieniem całej sprawy.

Amon.



Transport serbskich armat w Albanii. (Opis wewnątrz numeru).

Dziś numer zawiera 10 stron.

(dodatek w postaci jednej kartki tekstu).

Program od wtorku 11 do piątku 14 marca 1913 r.

1. Tydzień nowości Pathégo (aktualne). — 2. Józefina w Egipcie (komedia). — 3. Sygnał alarmowy (najnowszy dramat amerykański). — 4. Regaty w Singapore (port). — 5. Artysta kinematografu (humoreska) Nordisk. — 6. Prawo żony (dramat firmy Nordisk w 3 aktach. W głównych rolach: Ebba Thomson i Waldemar Psylander).

Przedstawienia bez przerwy od 4 do 11 wieczór.

KINO-WANDA

Gertrudy 5. niedaleko poczty.

Demobilizacja w Austrii.

Komunikat „Militärische Rundschau“, zapowiadający demobilizację w Austrii, został wczoraj mylnie przetelefonowany do Krakowa wskutek czego zdawało się, że tylko rezerwiści I i XIV korpusu będą rozpuszczeni do domów. Na podstawie oryginalnego komunikatu należy stwierdzić, że puszczeni będą do domów rezerwiści wszystkich korpusów, począwszy od I do XIV. W szczególności rozkaz demobilizacyjny dotyczy rezerwistów, którzy w r. 1908 ukończyli służbę w linii. Rezerwistów z tego roku zaczęto już wczoraj rozpuszczać do domów. Natomiast nie wspomina nic komunikat o rezerwistach z innych lat, chociaż wiadomo, że przy wzmocnieniu szeregów w jesieni ubiegłego roku zarząd armii nie ograniczył się do powołania jedynie rezerwistów z r. 1908. Rozkaz demobilizacyjny nie dotyczy wreszcie rezerwistów ka-

waleryi, którzy nadal pełnić będą służbę czynną w szeregach.

Rezerwiści w korpusach XV (sarajewskim) i XVI (zadarskim), a więc w korpusach, położonych na granicy serbskiej i czarnogórskiej, będą nadal zatrzymani w szeregach. Inspektor armii w Sarajewie jen. Schemua, któremu podległe są oba korpusy, otrzymał tylko upoważnienie, aby według własnego uznania udzielił krótkich urlopów żołnierzom w tych korpusach.

Jak się informujemy, pułki i komendy krakowskie poczyniły już wszystkie przygotowania do rozpuszczenia rezerwistów, które nastąpi jutro w sobotę o godz. 11 przed południem.

We Lwowie rozpoczęło się wczoraj rozpuszczanie rezerwistów. Na razie rozpuszczono rezerwistów z r. 1908 i to tylko z piechoty. Rozpuszczanie rezerwistów będzie dziś publicznie ogłoszone.

Trudności w rokowaniach pokojowych. Sojusz bałkański przyjmuje pośrednictwo mocarstw, ale stawia ciężkie warunki. — Czy mocarstwa podejmą się pośrednictwa? — Spór rumuńsko-bułgarski.

Odpowiedź Związku państw bałkańskich na propozycję mocarstw w sprawie pośrednictwa pokojowego, nastąpiła dzisiaj. Państwa bałkańskie przyjęły pośrednictwo, ale stawiają Turcji *pejorative* warunki. Wedle serbskiego rządowego „Samouprawa“ warunki te brzmią:

1) Kroki nieprzyjacielskie trwają aż do zawarcia pokoju.

2) Za podstawę rokowań pokojowych ma służyć wniosek postawiony przez delegatów państw bałkańskich w dniu 23 grudnia 1912 r. w Londynie, to znaczy linią graniczną ma być Midia-Rodosto z pozostawieniem półwyspu Gallipoli Turcji, a odstąpieniem całego terytorium zachodniego sprzymierzeńcom z wyjątkiem Albanii, której granicę i organizację uregułuje konferencja ambasadorów w Londynie. — Przytem wyraźnie żąda się, by Adryanopoli Skutari przed zawarciem pokoju oddane zostały Bułgarii i względnie Czarnogórze.

3) Oddanie wysp morza Egejskiego Grecji. W szczególności przytoczona jest Kreta.

4) Turcja zobowiązuje się przyznać sprzymierzonym państwom bałkańskim odszkodowanie wojenne, którego wysokość ustalona ma być przed podpisaniem pokoju.

5) Zapewnienie praw chrześcijanom i poddanych państw bałkańskich, mieszkającym w Turcji.

Zaostrzenie warunków spowodowane zostało dalszym ciągiem wojny. Gdyby Turcja ponownie przewlekła rokowania, wtedy — kończy organ rządowy — nowe warunki pokojowe będą jeszcze cięższe niż teraz.

Czy mocarstwa pod temi ciężkimi warunkami zechcą się podjąć pośrednictwa nie wiadomo jeszcze, przypuszczać jednak należy, że żądają ich modyfikacji. W pierwszym rzędzie w kwestyi Skutari, następnie w kwestyi wysp, wreszcie w kwestyi odszkodowania zapewne mocarstwa poczynią zastrzeżenia. Także Turcja, jak wczoraj donieśliśmy, stawia ze swej strony warunki.

Nie brak głosów pesymistycznych, które twierdzą, że wobec żądań sojuszu bałkańskiego *pośrednictwo mocarstw obecnie nie przyjdzie do skutku*.

W sporze rumuńsko-bułgarskim pierwsze merytoryczne posiedzenie petersburskich ambasadorów ma się odbyć z końcem przyszłego tygodnia.

Jak słyhać Bułgaria w piśmie wystosowanym do rosyjskiego urzędu spraw zagranicznych poddała się absolutnie orzeczeniu konferencji ambasadorów, podczas gdy Rumunia przyjęła tylko pośrednictwo konferencji, ale zastrzegła sobie aprobatę przed przeprowadzeniem orzeczenia.

Wojenne operacye na lądzie i morzu.

Przygotowania do szturmu na Skutari. — Śmiały »raid« Hamidje. — Sytuacja Adryanopola.

Równocześnie z ustalaniem warunków, pod jakimi mocarstwa obejmą (jeżeli obejmą!) pośrednictwo pokojowe między Turcją a Związkiem Bałkańskim, czarnogórskie i serbskie wojska przygotowują się do **generalnego szturmu na Skutari**. Wbrew twierdzeniom wiedeńskich dzienników kwestya *przynależności Skutari* nie jest jeszcze rozwiązana, będzie ona faktycznie załatwiona przez reunion ambasadorów w Londynie. Zrozumiałem jest wobec tego, że Czarnogóra wyęży wszystkie siły, aby zdobyć Skutari przed zawarciem pokoju, względnie przed ustaleniem warunków pośrednictwa.

Z Cetynii z czarnogórskiego źródła urzędowego donoszą, iż przedstawiciele wielkich mocarstw uczynili w ministerstwie spraw zagrani-

cznych wspólny krok, **żądając, by cała ludność cywilna mogła opuścić miasto**. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że zawiadomi o tem Radę ministrów i po południu da odpowiedź. Wynika z tego, że sytuacja w Skutari stała się już bardzo trudną.

O bombardowaniu Durazzo i San Giovanni di Medua przez turecki krążownik Hamidje nadeszły dalsze szczegóły, świadczące, że komendant tego okrętu tureckiego, który do tej pory nader zrećnie wymykał się pościgowi statków greckich jest śmiałym i przedsiębiorczym dowódcą. Z Cetynii urzędowo donoszą, że przy onegdajszym bombardowaniu San Giovanni di Medua przez krążownik turecki „Hamidje“, cztery okręty transportowe greckie zostały ciężko uszkodzone. Na dwóch z nich,

które wiozły żywność dla armii, wybuchł pożar. Cały ładunek został zniszczony. 10 osób przy bombardowaniu zginęło, rannych jest 50.

Obozowi serbskiemu pod Durazzo strzały „Hamidje“ nic nie zaszkodziły. Wysłanie na ląd wojsk w San Giovanni di Medua mogło się odbywać bez przeszkody dalej.

Z pod Adryanopola dochodzą wieści, że sytuacja miasta jest już krytyczna.

Podsycanie ogniska nowych burz.

Zatarg bułgarsko-rumuński, który przez jakiś czas przycichł, usunięty w cień innymi ważnymi wypadkami w międzynarodowej polityce, zbliża się jednak powoli ku rozstrzygnięciu. Pierwsza zasadnicza konferencja ambasadorów w Petersburgu, która ma spór ten załatwić, zbierze się z końcem przyszłego tygodnia. Będzie ona miała ciężki orzech do zgryzienia, bo warunki, wśród jakich ma wydać swój wyrok, nie układają się wcale pomyślnie.

Jakiegokolwiek będzie to rozstrzygnięcie, to w każdym razie nie będzie ono stanowczym załatwieniem sprawy. Będzie to załatwienie sporu na razie, tymczasowo tylko, załatwienie, które mieścić w sobie będzie zaród burz, jakie mogą wybuchnąć w bardzo niedalekiej przyszłości.

Wedle zgodnych doniesień pism angielskich z Sofii i Bukaresztu, tak w Rumunii, jak i w Bułgarii panuje wzajemna nienawiść i rozgorzczenie. Mimo oczekiwania wyroku petersburskiej konferencji, obecnie już utrwała się w jednym i drugim kraju mocne przekonanie, że *odstąpienie Dobrudży i Silistryi nie będzie niczem innym, jak tylko zapewnieniem... wojny w niedalekiej przyszłości*.

W poważnym półrządowym organie sofijskim *Bulgarya Danew*, lubiący zdradzać nie tylko własne myśli, ale nastroje rządu i narodu zapomocą dzienników, oświadcza bez ogródek, że stosunki polityczne prawdopodobnie zmuszą Bułgarię do spełnienia żądań rumuńskich, ale jeśli Bułgaria odstąpi Rumunii żądane ziemie, to tylko w tem przekonaniu, że to ustępstwo będzie w przyszłości kosztowało strumienie krwi.

Takiesamo ponure przekonanie panuje w najpoważniejszych kołach Rumunii, które dzisiaj już liczą na to, że Związek bałkański przez spory w swoim łonie sam w najbliższym czasie zamąci spokój na Bałkanie. Liczą na to, że między Bułgarią a Grecją, prędzej czy później, przyjdzie do konfliktu, a wtedy Rumunia znowu wyciągnie łapę, ale po większą zdobycz na Bułgarii, a poprze swoje żądania wystawieniem 800.000 żołnierzy, w przeświadczeniu, że Bułgaria, wycieńczona obecną wojną, nie zdobędzie się rychło na tak silną armię, aby mogła sprostać Rumunii.

Liczą więc w Rumunii na Greków, chociaż ich nienawidzą, a obecnie zaczynają się starać o pozyskanie nowych sojuszników. Dowodzi tego fakt, że w ostatnich czasach obudziła się w Rumunii niespodziewanie ogromna sympatya dla Albańczyków. Jak już donieśliśmy, Rumunia ma Albanii dawać 2 miliony rocznej subwencji, dać jej inżynierów i techników i wychowywać w swoim doskonałym naprawde korpusie kadetów bezpłatnie 200 Albańczyków. Do tej szlachetnej roboty przyczynią się niewątpliwie Austria i Włochy. Że w takim wypadku Rosya nie będzie obojętną i że zasypie dobrodziejstwami Czarnogórę i Serbię, to pewne. A wtedy — sytuacja międzynarodowa stanie się znowu taka, jaką była w ostatnich miesiącach. Nad Europą zawisnie znowu widmo okrutnej wojny.

Tak to już dziś ze wszystkich stron starają się o — zapewnienie pokoju, przygotowując burzę i podsycając ognisko nowej zawieruchy.

Z wysokiem poważaniem

Walenty Jawień

właściciel magazynu i pracowni obuwia

przy ul. Niecałej L. 7.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż powiększywszy swą pierwszorzędną i zaopatrzony ją w wielką ilość materiałów sprowadzonych wprost z fabryk krajowych i zagranicznych, jestem w stanie wykonywać wszelkie zamówienia W. P. po cenach bajecznie niskich. Polecam wielki wybór obuwia gotowego, własnego wyrobu oraz obuwie zamawiane (obstalunkowe) po cenach konkurencyjnych. Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. Z prowincyi wystarcza na miarę stary bucik.

Jak się greckiemu królewiczowi uśmiechnęło szczęście.

Zdobycie Janiny nie było dziełem łatwym. — Janina wprawdzie nie była twierdzą w nowoczesnym znaczeniu tego słowa, ale bądź co bądź posiadała bardzo korzystne warunki terenowe, a mianowicie jest otoczona z wszystkich stron górami, z wyjątkiem jednego wylotu, który był niesłychanie mocno obwarowany. Te warunki nosiły tytuł fortów Bizani.

Z jakim uczuciem ciągnął następcę tonu greckiego, księżę Konstanty, na zdobycie Janiny? Czy przypominał sobie owe smutne chwile w drugiej połowie 1897 roku, kiedy wyrzucono go z armii, jako człowieka zupełnie nieudolnego, kiedy musiał uciekać z Grecji, gdyż tylko w ten sposób mógł uratować dla dynastji tron? Ale mimo tej ucieczki zdawało się, że dni dynastji greckiej są policzone i że król Jerzy skończy podobnie, jak pierwszy król grecki, jego poprzednik, księżę Otto Bawarski, który po przeszło 30 latach panowania w Atenach skończył, jako król na wygnaniu.

Były lata, w których nie można było wymieniać imienia księcia Konstantego publicznie, gdyż to nazwisko wywoływało natychmiast niesłychane oburzenie. Nie można też było wymieniać wogóle dynastji królewskiej. Zdawało się, że każdej chwili król Jerzy wyjedzie z Grecji. — W porcie Pireus stał krążownik królewski stale pod parą — ażeby rodzinę królewską zabrać z Aten i w ten sposób zasłonić ją przed wściekłością tłumu. Księżę Konstanty razem z żoną i dziećmi mieszkał w jednym z hotelów francuskich. Dni monarchii w Grecji były — jak się zdawało — policzone.

Jaką szalona zmiana od tej pory. Miasto Pireus uchwaliło wystawić księciu Konstantynowi pomnik za życia, pomnik, przedstawiający go jako wodza zwycięskiej armii wojennej, prowadzącego żołnierzy do ataków i do tryumfów. — Wszelkie marzenia o ogłoszeniu republiki znikły.

Dzisiaj się pisze, że następcą tronu jest niezmiernie zdolnym człowiekiem i wodzem o wybitnych zdolnościach strategicznych. Generał Sapuncaki daremnie starał się zdobyć miasto. Wszystkie przypuszczone przez niego szturmowe skończyły się niepowodzeniem. Natomiast następcę tronu po objęciu dowództwa umiał w jednej chwili skoncentrować wojska greckie i wyznać punkt najłagodniejszy stanowisk tureckich.

Na upadek Janiny wpłynęła ujemnie okoliczność następująca: W Skutari cała ludność miasta jest narodowości albańskiej. Chwyciła tedy za broń i stanęła w jednym szeregu z obrońcami miasta Skutari. Natomiast ludność Janiny i okolic jest przeważnie narodowości greckiej. — Rzecz prosta, że ci Grecy Janiny i okolic sympatyzowali nie z załogą obłąaną, lecz przeważnie z Grekami, szturmującymi do miasta.

Po kilkuset latach na wałach i fortach Janiny powiała znowu flaga grecka. Nie ta flaga cesarzów byzantyńskich, która niegdyś upadła na długo pod ciosami nasamprzód Wenecyan a potem Turków. Powiała flaga nowa Grecji odrodzonej, flaga narodu, który na południowym-Wschodzie Europy i w Azji Mniejszej ma wielką przed sobą przyszłość, dzięki niepospolitym talentom umysłowym. Greków w Europie nie znano. Przez długie lata też Europa przeszkadzała Grekom do odzyskania zupełnej swobody, utrudniając przyłączenie wysp i prowincyj czysto greckich do królestwa greckiego. Dzisiaj Grecy, ufni w odniesione tryumfy, pójdą naprzód do postępu i do rozwoju. W Europie pozostanie tylko jeden naród niewolników, naród polski.

Hakatystyczne zakusy na Śląsk.

Dotychczas istnieją trzy hakatystyczne stowarzyszenia kolonizacyjne w Niemczech, mianowicie na Pomorzu, w Brandenburgii i Prusiech wschodnich. Działalność tych trzech stowarzyszeń pochłonięła dotychczas przeszło 700 milionów marek, ale Polacy trzymają się i paraliżują tę działalność skutecznie. Obecnie hakatysty postanowili rozpocząć energiczną działalność na Śląsku i już przygotowują utworzenie czwartego towarzystwa kolonizacyjnego specjalnie dla Śląska.

Dowiadujemy się o tem z motywów nowej hakatystycznej ustawy, wniesionej przez rząd pruski wczoraj w sejmie. Ustawa ta domaga się znowu 25 milionów marek na cele wewnętrznej kolonizacji. Z tych 25 milionów 10 przeznaczają rząd na udział państwa we wkładkach stowarzyszeń kolonizacyjnych.

Zaczną się więc teraz nowe orgie hakatystyczne na Śląsku.

Walki na Węgrzech.

Parlament otoczony wojskiem, policja w gmachu parlamentu, urzędowanie w parlamencie komisarza Pawlika — oto obraz walki, jaka się toczy między oligarchią, na czele której stoi największy panamista w Europie, Lukacs i żelazny Tisza, a drugą oligarchią, nie wiele zresztą więcej warta, idącą dzisiaj pod hasłem opozycji i demokratycznych ideałów. Okazało się przed dwoma tygodniami, że ta opozycja jest jednak nie szczera, że w gruncie rzeczy niema ona ochoty iść do walki całą siłą przeciw rządowi gwałtu i przemocy. Jest w tem wiele komedyanctwa, ale jest też istotnie sponiewieranie godności parlamentu.

Wczoraj powtórzyły się w Budapeszcie zajęcia parlamentarno-policyjne, do jakich już przywykliśmy. Na posiedzeniu Sejmu zjawiła się cała opozycja pod przewodem Justha i odrazu wszczęły się hałasy i burda. Opozycyoniści wolałi do partji rządowej: Złodzieje, pokradliście sól! — wrzawa trwała parę minut, poczem Tisza zawiesił posiedzenie i urzędowanie w sali rozpoczął pan Pawlik, powitany obelgami. — Justh zaprotestował przeciw wprowadzaniu policji do sali sejmowej i — opozycja wyszła ze sali. Potem oczywiście Sejm Tiszy obradował spokojnie.

Lukacs tryumfuje. Jest bardzo zadowolony z wyroku, jaki zapadł na Desyego, który mu zarzucił, iż jest aferzystą i że okradł skarb państwowy. W Izbie magnatów oświadczył wczoraj Lukacs, że przeciw innym członkom parlamentu, którzy wystąpili przeciw niemu z tymi samymi, co Desy, zarzutami, występować nie będzie. Odpowiedź tę po trochę burzliwej dyskusji przyjęto do wiadomości — i sprawa załatwiona.

Dzisiaj Izba magnatów będzie radzić nad karykaturą reformy wyborczej, uchwaloną przez Sejm.

Z różnych stron.

W stanie zdrowia papieża nastąpiło wczoraj, jak donoszą z Rzymu, stanowcze polepszenie.

Wybory do sejmiku pruskiego. Prawybory do sejmiku pruskiego odbędą się dnia 16 maja, wybory posłów 3 czerwca.

Wypadek Sary Bernhard. Z Los Angeles telegrafują: W drodze do teatru uległa bawiąca tu znakomita artystka Sara Bernhard wypadkowi automobilowemu i doznała dość poważnych obrażeń.

Śmierć w nurtach rzeki. W miejscowości

wości Hagen w Westfalii, na rzece Lennie przechylała się wczoraj łódź, w której jechało 7 dziewczątek, uczenic szkoły ludowej. Dziewczęta wpadły do wody. Cztery z nich utonęły.

Milionowe oszustwa w Rosji. Z Petersburga donoszą, że na kolejach południowo-zachodnich wykryto zprzeniewierzenia, wynoszące około 4 milionów rubli. W Kijowie przyaresztowano wskutek tego 100 osób.

Milionowe fałszerstwo akcyi kolejowych wykryto w Brukseli; fałszerza Nestora Wilmarta, który w przeciągu 15 lat przez fałszerstwo akcyi kolejowych zarobił 40 milionów franków, aresztowano.

Szczęście dyurnisty. Z Budapesztu donoszą: Dyurnista zajęty w urzędzie gminnym w Aso-Kaboa, wygrał na los loteryi klasowej 100000 K. Właściciel kolektury wypłacić mu chciał zaraz całą kwotę — podjął on jednak tylko 300 K., a resztę ulokował w kasie oszczędności.

Samobójstwo. W Rjece popełniła samobójstwo żona serbskiego posła w Rzymie dra Wuicza. Przyczyną była rozpacz z powodu choroby męża.

Zbrodnia. Z Zurychu donoszą: Sekretarz przedsiębiorcy kolejowego Grenchena w kantonie berneńskim — Belacour skradł 180.000 i zamordował przyjaciela, wysoko ubezpieczonego na życie, z którego żoną utrzymywał stosunek miłosny.

Zatwierdzenie wyroku na Macocha i tow.

Wczoraj w senacie petersburskim odbyła się kasacyjna rozprawa w sprawie Macocha i towarzyszy. Senat odrzucił próby o kasację wyroku, wystosowane przez Damazego Macocha, Izidora Starczewskiego, Bazylego Olesińskiego i Heleny Macochowej, a tem samem zatwierdził wyrok z drugiego apelacyjnego procesu, jaki odbył się w listopadzie z r. w Piotrkowie. — Wobec tego bohaterzy smutnej zbrodni Jasnogórskiej będą musieli odbyć następujące kary:

Damazego Macoch 15 lat ciężkich robót, Izidor Starczewski 8 lat, Helena Macochowa 6 lat ciężkich robót i Bazyli Olesiński 3 lata rot aresztanckich.

Zapadła wczoraj decyzja senatu, zatwierdzająca w całości wyrok listopadowy, kładzie już ostatecznie kres sprawie zbrodni jasnogórskiej, którą już chyba opinia publiczna nie będzie miała więcej powodu zajmować się.

Sufrażystki walczą z nudów.

Ofiara drobnych rączek.

„Daily Chronicle” zamieściła w ostatnich dniach charakterystyczny interwju z jedną, jak twierdzi „z rozsądniejszych” sufrażystek. Na uwagę, że taktyka, którą się posługują sufrażystki, zniechęciła do nich nawet zwolenników prawa wyborczego dla kobiet, „militantka” odpowiedziała:

— Czego od nas właściwie chcą? Jeśli nie będziemy robiły, nie otrzymamy prawa wyborczego, jeśli o nie walczycy nie będziemy, tak jak walczymy — nie otrzymamy go również. Więc lepiej jest walczycy — bo przynajmniej nie dłuży się tak czas czekania i nie nudzi się.

W każdym razie — dodaje od siebie autor interwju, gdyby mi dawano tysiąc funtów nie chciałbym dziś być ministrem. Tem bardziej policemanem. Nawet za 10 tysięcy funtów! Niedawno powiedział do mnie jeden z policemanów:

JAN MICHALIK
CUKIERNIA LWOWSKA
KRAKÓW, FLORYAŃSKA L. 45.

FILIA:
SZCZEPAŃSKA 7.

POLECA NA ŚWIĘTA:
MAZURKI, TORTY, PRZEKŁADAŃCE
KONFITUROWE, SEROWCE, MAKOWCE,
BABY, JAJECZNIKI i t. p. WYROBY --
WCHODZĄCE W ZAKRES POSTĘPOWEGO CUKIERNICTWA.

— Niech się pan przypatry, jak mię jedna z tych pań urządziła.

Twarz jego rzeczywiście była poorana paznogciami.

— Cóż robić — ciągnął dalej dobroduszenie. — Gdyby to byli mężczyźni, umielibyśmy się przed nimi obronić. Ale — kobiety! Nie możemy z niemi brutalnie postępować, co więcej, nie chcemy. Ale los nasz nie jest do pozazdroszczenia.

Biedny człowiek. Wierzyć mu można na słowo.

Pożary w kraju.

Usiłowane podpalenie Stanisławowa. Stanisławów został zaalarmowany dnia 12 bm. dziewięcioma pożarami, które wybuchły w różnych stronach miasta w ciągu niespełna dwu godzin. Wywołało to wśród ludności panikę.

Sprawca, bo chodzi tu o podpalenie, był wszędzie ten sam. Znajdowano bowiem wszędzie szmaty polane naftą na strychach.

Pierwszy pożar wybuchł o 12 na strychu kamienicy przy ul. W. Pola. Następne w kilkunastu minutowych odstępach. Zamieszanie przy każdym nowym pożarze było okropne. Kilka fałszywych alarmów, bo lada dym z komina był już pochytywany za pożar, zwłaszcza, że wszystkie ognie wybuchały na strychach.

Według przypuszczeń policji, we wszystkich wypadkach czynna była szajka małoletnich podpalaczy, którzy przed paru tygodniami już byli aresztowani i przyznali się do podłożenia ognia na strychu w 5-ciu wypadkach; ewentualnie działają tu ich naśladowcy.

20 sklepów pastwą płomieni. Z Brodów donoszą: W nocy z 11 na 12 b. m. wybuchł ogień w sklepie Abrachama Kleina w rynku, w t. zw. sukienicach. Ogień objął całą stronę południowo-zachodnią sukienic, w której mieści się 20 sklepów i magazynów, między nimi kantor wymiany Korta skład futer Achtentucha skład sukien Mondscheina. Dzięki kierownictwu naczelnika straży (Grzybowskiemu), udało się pożar zlokalizować, tak, że nie ogarnął całego rynku. — Szkody olbrzymie. Przyczyna pożaru nieznana.

Co słyszeć w mieście?

Kraków, 14 marca.

Od redakcyi. Z powodu nagromadzenia się interesującego materiału, redakcyja powiększyła dzisiejszy numer o dwie strony.

Oprócz zwykłych dodatków „Tydzień Humorystyczny“ i „Praktyczna Gospodyni“ — „Nowiny“ będą prawie codziennie załączały nadzwyczajne dodatki tak, że dziennik normalnie zajmować będzie nie 8, lecz 10 stron tekstu.

Ogromny przyrost prenumeratorów, rozszerzenie działu inseratowego i wzmagać się codziennie poczytność dziennika nakłada na redakcyję obowiązek stałego powiększania i ulepszenia wydawnictwa. W pierwszym rzędzie okazuje się konieczność **rozszerzenia jego objętości.** Czynniki tej konieczności zadoczą przez przydawanie „Nowinom“ dodatku dwustronicowego. O dalszych ulepszeniach niebawem doniesiemy.

Honorowe obywatelstwo. Wczoraj wręczył prezydent dr. Leo w towarzystwie obu wicepr. p. dr. Szarskiego i p. Sarego dyplom obywatelstwa honorowego m. Krakowa nestorowi muzykantów polskich p. drowi Władysławowi Zelańskiemu.

Podwieczorek T. S. L. Dziś 14 b. m. odbędzie się w sali restauracyjnej hotelu Saskiego ostatni podwieczorek VI Koła T. S. L. Na urozmaicony program złożą się produkcje: Poleńskiego, Senowskiego, Biegańskiego, Issakowicza, L. Wyrwicza i innych. Podwieczorek rozpocznie się o godz. 4 popoł.

Kurs narciarski. Staraniem Tatrzańskiego Tow. narciarzy odbędzie się od d. 19—23 bm. w Zakopanem na Kalatówkach kurs narciarski dla początkujących. Punkt zborny: środa 19 bm. w restauracji Karpowicza o godz. 9 rano.

Zbyszko pokonany. Amerykański „Dziennik dla wszystkich“ donosi, że Zbyszko Cyganiewicz walczył w Chicago z dwoma atletami francuskimi: Le Marin i Caseau. Zbyszko zapowiedział, że obu atletów położy w ciągu godziny, tymczasem Marin, w krótkiej, zaciętej walce położył Zbyszka na obie łopatki. Potem nastąpił match Cyganiewicza z Caseau, który ostatecznie uległ. Cyganiewicz chciał ponownie walczyć z Le Marin'em, ten jednak odmówił.

Sprawy dorożkarskie. Przed kilku tygodniami była w dyrekcji policji deputacyja dorożkarzy, prowadzona przez posła dra Marka, w sprawie równomiernego rozdziału stanowisk dorożkarskich między dorożki I. i II. klasy. Deputacyja ta odniosła skutek, gdyż dyrekcya policji wydała rozporządzenie zgodne z życzeniem dorożkarzy.

Ostrzeżenie przed oszustami w Ameryce. Ze względu na ciągle powtarzające się wypadki wyzysku emigrantów galicyjskich w Stanach Zjednoczonych przez rozmaitych oszustów, którzy wyłudniają od nich pełnomocnictwa do sprzedania ich własności w kraju, a zatrzymując później pieniądze, czynnik rządowe zwracają uwagę interesowanych na te machinacje oszukańcze rozmaitych agentów, którzy w amerykańskich gazetach polskich zamieszczają anonse jako notaryusze publiczni, bankierzy prywatni, a w rzeczywistości są tylko właścicielami agencji do sprzedaży kart okrętowych, albo pisarzami pokątnymi. Oszustów tych strzedz się należy i nie wydawać im pełnomocnictw na sprzedaż gruntów w kraju.

Zginęło dziecko. Handlarzowi starzyzny Gastwirtowi, zamieszkałemu przy ul. Bawół 1. 9, zginęła wczoraj córeczka 7-letnia Haina. Dziecko było mało rozwinięte, o płowych włosach, szczuple, w ciemnym ubraniu.

Nowa szajka włamywaczy dostała się wczoraj w Krakowie pod klucz. Aresztowano mianowicie Józefa Gałuszkę i Stanisława Nononia, oraz ich kilka narzeczonych; szajka ta dokonała szeregu włamań w Podgórzu gdzie w propinacyi Habera skradli onegdaj 8000 k.

Bandyci na poczcie w Radłowie. Z Bochni donoszą: W nocy z dnia 11 na 12 bm. napadło kilku bandytów na urząd pocztowy w Radłowie pod Bochnią. Pocztmistrz p. M. Kostko, zbudzony ze snu szczekaniem psa, zauważył, że złoczyńcy wybili już szyby i wylamali kraty w oknach kancelaryi. Pocztmistrz, nie

mając broni, cofnął się ku swemu mieszkaniu, by stamtąd zawezwać pomocy. W tej chwili złoczyńcy dali trzy strzały: dwie kule utkwily w drzwiach, jedna w przeciwległej ścianie. Złoczyńcy zaczęli gospodarować w kancelaryi. Nie ruszyli jednak kasy, lecz rozbili tylko biurko, w którym jednak nie znaleźli spodziewanego łupu. Bandyci uszli nieścigani. W Radłowie niema posterunku żandarmerji.

Czytelnikom zwracamy uwagę na anons pt.: „Moralne i fizyczne“.

Z kroniki żałobnej.

Marya Wierzbicka, wdowa po prof. uniwersytetu, lat 72, zmarła 13 bm. w Gorlicach.

Jan Kręcina, piekarz, lat 39, zmarł 12 bm.

Marya Weichman, lat 82, zmarła 13 bm.

Daniel Gałuszka, lat 54, zmarł 13 bm.

† Walery Przyborowski.

Wczoraj zmarł wybitny historyk czasów najnowszych i poczytny powieściopisarz Walery Przyborowski, (ur. w Domaszowicach w ziemi Kieleckiej w r. 1845).

Studyował na wydziale historyczno-filologicznym Szkoły Głównej. Porwany przez burzę 1863 roku, pospółu z bratem Stanisławem, zaciągnął się do oddziału Maryana Langiewicza. Porywy swoje przyplacił ranami i więzieniem. Od roku 1869 osiadł na stałe w Warszawie i oddał się pracy literackiej w gronie „młodych“. Zaczął od powieści społecznych. Powieści te nie miały jednak wartości artystycznej i poszły w zapomnienie.

Szczęśliwszym okazał się w powieściach na tle historycznym (powieści te cieszyły się przed laty dużym rozgłosem: „Aryanie“ (1875 roku), „Wysokie progi“ (1891 r.), „Rubin wezyrski“ (1879 r.), „Zajazd o cześnikównę“ (1883 r.), „Rycerz Mora“ (1897 r.) i t. d.).

Dar żywego opowiadania pospółu ze znajomością przeszłości najlepiej zużytkował Przyborowski w licznych powieściach dla młodzieży. (Pierwszą z nich była „Bitwa pod Raszynem“ (1881 r.), poczem: „Austriacy w Warszawie“ (1902 r.), „Na San Domingo“, „Młody konfederat barski“, „Było to pod Jeną“, „Racławice“, „Olszynka grochowska“, „Pod Stoczką“, „Reduta Woli“ (1908 r.), „Berezyna“ (1910 r.) i t. d.).

Ale najważniejszym dziełem s. p. P. jest jego historia powstania 1863: „Historia dwu lat“ (Kraków, 1895 r., tomów 5), „Dzieje 1863 roku“ (tamże, 1897 r., tomów 4) i „Przyczyny upadku Polski“ (Warszawa, 1907 r.). — Dzieła te są owocem olbrzymiej pracy, zużytkowania ogromnego materiału drukowanego i rękopiśmiennego, zwłaszcza akty rządu powstańczego, które szczęśliwym trafem w ręce Przyborowskiego się dostały.

Oczywiście nie jedno z tego, co Przyborowski podał, ulegnie z czasem uzupełnieniu lub sprostowaniu, ale zrab do dziejów 1861—1864 roku, jego założony dłoń, pozostanie.

S. p. P. należał do t. zw. „ugodowców“, Jego przekonania o potrzebie ugody z Rosją, jaskrawo zaznaczone, wywołały przeciw niemu swego czasu wielką niechęć. Doszło aż do ostracyzmu, kiedy w roku 1885 założył w Warszawie dziennik „Chwila“, w którym wytykał błędy polity-

ZAKŁAD DOSTAW BUDOWLANYCH L. & G. KADEN

TOWARZYSTWO AKCYJNE

KRAKÓW, ULICA DUNAJEWSKIEGO L. 6.

Generalne zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii

poleca

RURY KAMIONKOWE wewnątrz i zewnątrz glazurowane wraz z wszystkimi częściami fasonowymi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe. — Posadzki kamionkowe i lizy fajansowe na ściany. — Piecze kaflowe deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach. Wapno skaliste z własnych wapienników w Rzęsce koło Krakowa i Glinnej Nawaryi koło Lwowa. Gips murarski z własnej fabryki, w Krzeszowicach. — Cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i fasadowe, papę dachową, ter gazowy karbolium, dachówki i wszelkie wyroby betonowe. Farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.

114

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
WINCENTEGO ŻMUDY
KRAKÓW, UL. ŚW. JANA 13.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY GARDE-
ROBY MĘSKIEJ I UNIFORMOWEJ PODŁUG
NAJNOWSZYCH ŻURNALI SZYBKO I STA-
RANNIE PO CENACH KONKURENCYJNYCH.
MUNDURY DLA STRZELCÓW, DRUŻYN
BARTOSZOWYCH i t. d. — PRZYJMUJE SIĘ
— GARDEROBY DO ODŚWIEŻENIA. — 202

ki naszej porozbiorowej. Oczywiście Przyborowski pojmował porozumienie z Rosją na podstawie ugody „równego z równym“, ale w ówczesnych warunkach cenzuralnych myśli swoich jasno wyłożyć nie mógł — co już samo świadczyło, że chwila dla „Chwili“ była jak najgorzej wybrana.

Spółeczeństwo potępiło krok niewczesny i „Chwila“ nawet roku nie pożyła. Sam Przyborowski wprawdzie pojął, że popełnił co najmniej nietakt polityczny. Człowiek wielkiej pracy i wielkich zasług jako historyk sp. Przyborowski stworzył dzieło, które imię jego przekaże potomności.

Telegramy „Nowin“.

Opinia rosyjska zarzuca Austrii fałsz.

Petersburg (Tel. wł.). Dzisiejsze „Nowoje Wremia“ wyraża wielkie oburzenie, s powodu wiedeńskiej depechy Biura, protestującej przeciwko znanemu dodatkowi Agencji Pet. do komunikatu demobilizacyjnego. „Nowoje Wremia“ zapewnia, że Austria bynajmniej nie zdradza zamiaru poważniejszej demobilizacji, te zaś zarządzenia, jakie poczyniła, są prostym mydleniem oczu. Rosyjska dyplomacja okazała względem Austrii wprost bezprzykładne zaufanie.

Stosunek Austro-Węgier do Serbii.

Opinia prezydenta ministrów Pasicza.

Wiedeń (Tel. wł.). Dzisiejsza „N. Fr. Presse“ ogłasza wywiad swego belgradzkiego korespondenta z prezydentem ministrów Pasiczem. Oświadczył on między innymi, że cała polemika dziennikarska prasy serbskiej i bułgarskiej nie ma najmniejszego znaczenia politycznego. Wzajemny stosunek Serbii i Bułgarii jest dobry i ma znaczenie decydujące na kierunku polityki państw związkowych.

Sprawę wysyłki wojsk serbskich pod Skutari przeciw czemu Austria tak anergicznie występuje, przedstawił Pasicz jako zwykłe wypełnienie zobowiązania traktatowego. Podobnie, jak Serbia wysłała posiłki dla armii bułgarskiej, oblegającej Adrianopol, — do czego była zobowiązana brzmieniem traktatu sojuszniczego — tak samo obecnie pospieszyła z czynną pomocą Czarnogórze. Wylądowanie zaś posiłków serbskich w Durazzo, przeciw czemu również Austria wystąpiła, należy tłumaczyć faktem, że port Durazzo nadaje się lepiej do lądowania wojsk i materiałów wojennych, aniżeli inne porty albańskie.

Przeciw monarchii — oświadczył Pasicz — Serbia zgola nie żywi tendencji nieprzyjaznych. Wzajemny stosunek tych obu państw zapowiada się jak najlepiej, a układy w kwestjach handlowo-politycznych i komunikacyjnych pójdą gładko.

Austria żąda stanowczego przyznania Skutari Albanii.

Londyn (Tel. wł.). Wczorajsza konferencja

ambasadorów została odłożoną do soboty. Na sobotniej konferencji ambasador austro-węgierski postawił kateryczne żądanie, aby konferencja oświadczyła się niedwuznacznie za przyłączeniem Skutari do Albanii — na co już zresztą wszystkie wielkie mocarstwa się zgodziły.

Sprawa interwencji pokojowej mocarstw.

Wiedeń (Tel. wł.). Związek państw bałkańskich zgodził się wprawdzie w zasadzie na interwencję pokojową wielkich mocarstw, lecz zgodę swoją uczynił zawisłą od spełnienia przez mocarstwa całego szeregu warunków. Dzisiejsze dzienniki dosadnie krytykują te zastrzeżenia i warunki państw związkowych i wyrażają przekonanie, że wobec tego wielkie mocarstwa nie będą pośredniczyły w sprawie zawarcia pokoju.

Jest rzeczą charakterystyczną, że londyński „Times“ nazywa obecną wojnę „wielkim skandalą“, któremu Europa powinna wreszcie kres położyć.

Rumunia i Bułgaria.

Petersburg (Tel. wł.). Konferencja ambasadorów tutejszych, która zajmie się załatwieniem sporu rumuńsko-bułgarskiego, rozporządza już wszelkimi materiałami i aktami, odnoszącymi się do tego sporu. Konferencja rozpocznie obrady po przyjeździe Delcassego do Petersburga.

Austria w Macedonii.

Petersburg (Tel. wł.). „Nowoje Wremia“ z ambasady rosyjskiej w Konstantynopolu donosi, że Austria postanowiła za wszelką cenę ugruntować swe wpływy w Macedonii i w ten sposób uzyskać przez Saloniki wyjście na morze Egejskie. Austria, na podstawie tych informacji w porozumieniu z młodoturkami i żydami z Salonik zorganizowała w Macedonii ruch pod hasłem: „Macedonia dla Macedończyków“. Ruch ten Austria zrealizowała w formie stworzenia band macedońskich, udzielając im znaczne zasiłki pieniężne. Jednocześnie Austria zainscenizowała dyplomatyczne występy Macedończyków.

„Z polecenia Wiednia, pisze, „Now. Wrem“, została wysłana do Europy delegacja pod przewodnictwem żyda Nazim-paszy i polskiego emigranta Alfreda Ruzmet-beja. Delegacja ta korzystając z oficjalnego poparcia Turcyi i wielkich sympatyj trójprzymierza, ma oświadczyć mocarstwom europejskim, iż ludność macedońska stanowczo się nie zgodzi na podział Macedonii, natomiast żąda nadania Macedonii autonomii. „Now. Wr.“ akcyi tej przypisuje bardzo poważne znaczenie, utrzymując iż Austria w dalszym ciągu kontynuuje swą wicherzycielską działalność na Bałkanach, w celu utrudnienia Rosyi ugruntowania tam swych wpływów.

Adrianopol przed kapitulacją.

Kolonia (Tel. wł.). „Kölnische Ztg“ donosi z Konstantynopola, że rząd turecki otrzymał z Adrianopola telegram iskrowy Szukri-paszy, który prosi o jaknajszysze zawarcie pokoju, aby Adrianopol nie był zmuszony

kapitulować jeszcze przed zawarciem pokoju. W obleżonym mieście szerzy się tyfus i szkorbut a brak amunicji i żywności z każdym dniem dotkliwiej daje się we znaki.

Wiedeń (Tel. wł.). „N. Fr. Presse“ donosi z Zofii, że w tym tygodniu rozpocznie się drugi okres bombardowania Aryanopola. Bułgarzy sprowadzili nowe, ciężkie działa oblężnicze, które już zostały ustawione na pozycjach. Adrianopol zostanie zasypany gradem pocisków — o szturmie jednak Bułgarzy nie myśla. W pogodzie zaszedł pomyślny zwrot. Dnie są ciepłe i słoneczne, a temperatura w nocy nie spada już poniżej zera.

Transport serbskich armat w Albanii.

(Patrz ilustrację na stronie 1-iej)

Wysyłka artylerji w Albanii jest niesłychanie trudną, w kraju tym bowiem niema ani bitych dróg, ani mostów, ani nawet porządných gościńców. Serbowie, którzy wysłali ładem armaty do Durazza, natrafiali też na każdym kroku na olbrzymie trudności. Armaty grzęzły w moczarach, to przy przebywaniu potoków, pokrytych niewielką warstwą lodu, wpadały w nie, tak, że je z ogromnym wysiłkiem będzie lje można wydobyć. Ilustracja nasza przedstawia właśnie transport armat, które wpadły do potoku.

Z Rady miejskiej.

(Gmina ewangelicka odpiera niestuszny zarzut. — Sprawa amfiteatru [pod Wawelem. — Jeszcze koncesye szynkarskie. — Żale gmin podmiejskich. Ustawa o kanałach domowych. — Nowela do ustawy budowlanej).

Kraków, 14 marca.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył prez. dr Leo.

Sekr. dr Kannenberg odczytał pisma nadeszłe do Rady. Senat akademicki zwraca się z prośbą, aby ul. św. Anny raz na zawsze była wolną od tramwaju elektrycznego. Pastor gminy ewangelickiej dr Michejda odpiera napaści, jakoby szkoła ewangelicka szerzyła germanizację. Szkoła gminy ewangelickiej nie pobiera żadnych subwencji z tow. Gustawa Adolfa, a gmina tutejsza w miarę sił i możliwości popiera sprawy narodowe polskie. (Brawa). Tow. techniczne nadesłało pismo w sprawie urzędzenia amfiteatru na stokach Wawelu. Po przemowach r. Bujwida i wiceprez. Sarego sprawę przekazano sekcji ekonomicznej.

Ks. dr Caputa zawiadomił prezydenta, że wniesie rekurs do namiestnictwa przeciw uchwałom komisji konsensowej, nadającej 18 konsensów. Uchwała ta stoi w sprzeczności z lutową uchwałą Rady miejskiej, normującej — zdaniem mowcy — liczbę szynków na 190.

Wiceprez. Szarski wyjaśnił, że odnośna uchwała Rady miejskiej, na którą ks. Caputa się powołuje, normuje w Krakowie 208 konsensów szynkarskich, a nie 190. Ks. Caputa mimo to oświadcza, że wniesie rekurs. R. m. Szarek w zapytaniu do prezydenta żali się, że gmina nie dotrzymała dotąd umówionych warunków przy przyłączeniu Dąbia — a mia-

„SZATNIA“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością 123

Kraków, ulica Sławkowska 1. 14.

Chrześcijański skład ubrań męskich gotowych i na zamówienie. — Zawsze świeże modele. Ceny nader niskie.

Towar doborowy.

BENZ

Austryackie Towarzystwo motorowe

marki światowej sławy samochody luksusowe, ciężarowe, autoomnibusy, doróżki automobilowe. Motory stałe: benzynowe, ropne, urządzenia ssąco-gazowe.

Filia w Krakowie. Telefon 1026.

BENZ

nowicie dotąd nie zorganizowano szkoły, nie przeprowadzono wodociągu i nie dokonano regulacji. Dr Leo wyjaśnił, że sprawa szkoły w Dąbni przyjdzie na najbliższym posiedzeniu sekcji szkolnej, wodociąg będzie urządzony w roku przyszłym kosztem 40.000 k., a regulacja będzie kolejno przeprowadzona. — R. Maciołowski interpeluje z powodu onegdajszego odpadnięcia kilkunastu dachówek z dachu Muzeum techn. przemysłowego przy ul. Smoleńsk, bardzo licznie frekwentowanej przez dzieci szkolne. — R. Ehrenpreis stawia wnioszek nagły, aby Magistrat w porozumieniu z Izba handlową przynaglił ministerstwo handlu, aby dla gminy Płaszów ustanowiono wreszcie listonosza. — Dr Leo wyjaśnia, że sprawa ta w najbliższym czasie pomyślnie będzie załatwiona. (Wniosek nagły uchwalono). Po referacie fizyka dra Janiszewskiego Rada uchwaliła subwencję w kwocie 500 kor. na wydanie broszury w języku angielskim o stanie higieny szkolnej w Polsce. Broszura ta przeznaczona jest na międzynarodowy kongres higieny szkolnej, jaki się odbędzie w sierpniu br. w Buffalo w Stanach Zjednoczonych. Wydaniem tej broszury zajmuje się komitet, na czele którego stoi dr Eugeniusz Piasecki.

Rada uwzględniła życzenie r. Mendelsburga i przydzieliła go do komisji administracyjnej.

Z porządku dziennego Rada uchwaliła kredyt w wysokości 400.000 k. na drogi dojazdowe do nowego dworca towarowego i zestawczego.

Wiceprez. Sare referował doniosły dla Krakowa projekt ustawy o obowiązku właścicieli domów wybudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi oraz o opłatach za to połączenie. Sprawa ta wywołała już liczne protesty stow. właścicieli realności. R. Maryan Starzewski zarzucił, że ustawa ta

nakłada na właścicieli domów za wielkie ciężary i domagał się odesłania ustawy do sekcji. R. dr Krzetuski podnosi, że w mowie będąca ustawa jest wprawdzie dotkliwym obciążeniem właścicieli realności zwłaszcza w dzielnicach przyłączonych, że jednakże bez niej kanalizacja miasta, będąca podstawą dalszego rozwoju, nie da się wprost pomyśleć. Wobec tego, uważając ustawę tę za zło konieczne, będzie za nią głosował w tej nadziei, że Rada miasta w najkrótszym czasie usunie ostrości osławionej noweli do § 16 tego ustawy budowlanej, dławiającej rozwój dzielnic przyłączonych. — R. dr Schneider popierał również ustawę ze względów higienicznych. (Zasnąć należy, że właściciele realności w myśl tej ustawy będą płacili za połączenie kanałów domowych z miejskimi po 25 k. za każdy metr frontu danej kamienicy).

Rada uchwaliła całą ustawę w brzmieniu przez Magistrat przedłożonem. Ustawa ta będzie przedłożona Wydziałowi krajowemu do dalszego ustawowego traktowania.

Sekretarz magistratu dr Reiner przedłożył projekt noweli do § 18 ust. bud., regulującej wysokość nowych domów w Krakowie. Według projektu w dzielnicach I—VIII nie wolno od strony ulicy stawiać domów parterowych z wyjątkiem domków dla dozorców. Domy jednopiętrowe wolno budować na całym obszarze miasta bez względu na szerokość ulicy. Domy dwu lub więcej piętrowe wolno budować tylko tam, gdzie ich wysokość nie przekracza szerokości ulicy, z tem zastrzeżeniem, że władza budowlana może odmówić zezwolenia na budowę domu wyższego ponad trzy piętra.

Po wyjaśnieniach wicepr. Sarego i referenta sekretarza dra Reiner, Rada uchwaliła projekt noweli do § 18 ust. bud. z poprawką r. m. Perosia, że poza dzielnicą I wolno budować domy wysokości 17 metrów.

Wicepr. Sare przedłożył następujący wniosek sekcji ekonomicznej:

Z uwagi, że rzeczna woda Młynówki królewskiej, utrzymywana w odpowiednim stanie co do swej czystości i przy nadaniu jej w korycie odpowiedniej chyżości, mieć będzie doniosłe znaczenie 1) dla płukania kanalizacji miejskiej, 2) dla czyszczenia miasta, 3) dla zaoszczędzenia wody w gospodarce wodociągowej, 4) dla regulacji miasta, mogąc w przyszłości utworzyć jako czynnik ozdoby, stawy i strumienie zdobne, fontanny itp. zaś jako czynnik użyteczny ślizgawki, łaźnie, pływalnie itp. — Rada poleca dotyczącym komisjom Rady miasta przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt i kosztorys w sprawie regulacji Młynówki królewskiej przy zatrzymaniu jej koryta otwartego na przyłączonych terytoryach zachodnich.

Wnioski uchwalono bez dyskusji.

Po załatwieniu kilku drobniejszych spraw administracyjnych, posiedzenie zamknięto.

Wojna religijna przed sądem.

Polityka władz moskiewskich w Król. Pols. która postawiła sobie za zadanie forytowanie maryawitów, jako przeciwwagę katolicyzmu, doprowadziła przed pięcioma laty do krwawych walk sfanatyzowanych maryawitów z katolikami.

Epilog takiej walki o kościół w Błoniach pod Warszawą, rozgrywa się obecnie przed sądem warszawskim. Na ławie oskarżonych zasiadło 38 osób, w tem czterech księży: Ks. Sędziakowski, ks. kanonik Kostrzewski, ks. Szepietowski i ks. Zieliński.

Sprawa według aktu oskarżenia przedstawia się jak następuje:

Na początku roku 1906, maryawici ze wsi Leszno i z Błonia przybyli do proboszcza bło-

TEATR MIEJSKI.

W piątek dnia 14 marca 1913 r.

TANIEC CZYNOWNIKÓW

Komedia w 4 aktach Leona Birińskiego, spolszczył Jarosław Pieniążek.

OSOBY:

Iwan Habarowicz gub. *Siemaszko*
Elżbieta, jego żona *Czaplińska*
Kola, jego syn z I małżeństwa
Ljapkinowa *Turowiczówna*
Sekretarz *Kosmowska*
Kozaków *Stanisławski*
Małachow *Nowacki*
Aleksy *Boroński*
Leński *Regerówna*
Pawłow *Miarczyński*
Horowic *Kosiński*
Fomow *Nowakowski*
Masza *Ruszkowski*
Goldman *R. Sowiński*
Izydor, jego syn *Jednowski*
Katarzyna służąca *Braunówna*
Nikita *Modzelewska*
Waniasza jego syn *Trzywdar*
Dernow, generał *Werniczówna*
Anna, służąca guber. *Maryński*
Bałukin *Zacharkiewicz*
Dawidow *Szymborski*
Policjant *Jarszewski*
Misza *Orwid*
Policmajster *Mitaszewska*
Puchalski

REPERTUAR:

Piątek:

„Taniec czynowników“, komedia w 4-ach aktach. Leona Birińskiego.

Sobota:

Lawina, dramat w 3-ech aktach. H. Korab-Kucharskiego.

Niedziela: popołudniu

„Dobrze skrojony frak“, krotoczwila w 4 aktach. Gabryela Dregely.

Ceny niższe do połowy.

Niedziela: wieczór

„Lawina“ dramat w 3-ech aktach. H. Korab-Kucharskiego.

Poniedziałek:

„Taniec czynowników“, komedia w 4-ach aktach, Leona Birińskiego.

Wtorek:

„Lawina“, dramat w 3-ach aktach. H. Korab-Kucharskiego.

Sroda:

Judasz z Kariothu, dramat w 5 aktach (6 odsłonach) K. R. Rostworowskiego

WIDOWISKA i KINEMATOGRAFY.

„TEATR NOWOŚCI“

przy ul. Starowińskiej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

KINOTEATR T. S. L.

ul. Podwale 1. 6.

Przedstawienia w dni powszednie od godz. 4 popoł. do 10^{1/2} wieczór. — W niedziele i święta od 3—11 wiecz.

Teatr świetlny „UCIECHA“

przy ul. Starowińskiej 16.

Od soboty 8 do piątku włącznie 14h. m. Wesole komedye: Wieczór weselny lekarza (Nordisk), i Homar na sposób francuski (występ Zuzanny Grandais). Zamek Blois nad Loarą. Grzech (dram). Humoreski i Ligotto jako treader i Maks Lindner leczy się czerwonym winem. Nadto najnowszy Przegląd Tygodniowy obrazy: węże jadowite, szybkostrzelne górskie działa. W kuzni życia (dramat).

W niedziele od 2^{1/2} do 11. W dni powszednie początek pół do piętej. Ostatni program o godz. 9.

KINO-WANDA

przy ul. Gertrudy.
(patrz inserat).

KINO-BAJKA.

Rajska 12 (przystanek tramwajowy).

Program od 6 do 12 marca 1913 r. Nad brzegiem grobu (dramat). Zato-ka nad Rio Janeiro (wspaniały obraz z natury). Ciekawe spojrzenie (komicyjne). Kobieta detektyw (dram). Armia hiszpańska. Szuka i rzemiosło u owadów. Kobiety autorytet (arcy-wesołe). Studium zwierzęce. Siedm. cór-tek profesora. Tydzień Gaumont' ..

Przedstawienia bez przerwy od godz. 5 do 11 wieczór, w niedziele i święta od g. 8. do 11-tej wieczór.

„TEATR APOLLO“

przy ul. Zielonej.
Początek o godzinie 8 wieczór.

ZAWIADOMIENIE!

Z dniem 15 lutego br. został przeniesiony Skład pierwszych krajowych wyrobów mięsnych, pasztetów, konserw i bulionu prawdziwego w kostkach i nadal przyjmować się będzie wszelkie podania półmiskowe na różnego rodzaju zabawy. Ceny towarów gotowych bardzo przystępne; dla odsprzedających rabat.

Z głębokim szacunkiem

Chrabąszcz i Wiśniowski

ul. św. Jana L. 16.

203

A. MAJEWICZ

W KRAKOWIE

ul. św. Jana L. 4, tuż przy Rynku.

Długoletni przykrawacz i kierownik fachowy w pierwszorzędnej firmie.

otworzył własny
Zakład krawiecki.

Wykonuje wszelkiego rodzaju ubiory męskie z największą starannością. Na składzie materiały krajowe i zagraniczne. — Ceny najprzystępniejsze. 160

skiego, ks. Rogowskiego, obecnie nie żyjącego, z żądaniem oddania im kościoła w Błoni. Ks. Rogowski wyjechał z Błonia i za nim, na żądanie maryawitów, opuścił plebanię również wikaryusz ks. Zieliński. Sprzęty i rzeczy ks. Rogowskiego wyrzucili maryawici na ulicę. W plebanii zamieszkał duchowny maryawicki, Żmudzki przybyły z Leszna, który zaczął też odprawiać nabożeństwo w kościele.

Wkrótce zaczęły krążyć wieści, że maryawici zamierzają opanować kościół katolicki we wsi Rokitno, odległej o 4 wiorsty od Błonia i że katolicy chcą odebrać maryawitom kościół w Błoni. Wskutek tego maryawici poczuli po nocach strzedz kościoła i plebanii w Błoni: w tym samym celu poczuli strzedz kościoła w Rokitnie miejscowi parafianie katolicy. Władze wystąpiły do Rokitna i Błonia żołnierzy dla zapobieżenia nieporządkom.

Wtedy właśnie, we wtorek i środę Wielkiego Tygodnia proboszcz z Rokitna, ks. Sędziakowski, jeździł po wioskach i zwoływał ludzi katolików do Rokitna na Wielką Środę, na godz. 7 rano, ażeby ztamtąd udać się do Błonia i odebrać maryawitom kościół, przez nich zajęty.

Tegoż wieczora dowiedziano się w Błoni, że nazajutrz mają przyjść katolicy, aby odebrać kościół. Maryawici zaczęli znosić na cmentarz kościelny kamienie i cegły.

Nazajutrz w pobliskiej wsi Łukowie, proboszcz miejscowy ks. Szepietowski, według słów maryawitów tamtejszych, od godz. 4 rano obchodził chaty i namawiał chłopów, żeby szli do Rokitna, a stamtąd razem z tamtejszemi mieszkańcami procesją do Błonia „bić mankietników“ i odebrać im kościół. Chłopi poszli do Rokitna, a za nimi pojechał ks. Szepietowski.

Tegoż ranka porucznik Sokołów zauważył, że koło godz. 8-mej przy kościele zaczęli się gromadzić katolicy pieszo i na wozach, o godz. 9-tej rano tłum, złożony z 600—700 ludzi, z których wielu było uzbrojonych w kiję, wyruszył procesją ku Błoni.

Po drodze przyłączyli się do procesji chłopie ze wsi sąsiednich i katolicy z Błonia; na przedzie jechał oddział konny, uzbrojony w rewolwery i strzelby, liczący 60-ciu ludzi, ci zaś, którzy szli, nieśli kłonicę, kosy, widły, cepy, kije nabite gwoździemi, lub z przytwierdzonymi do nich sztyletami, koły i t. p.

Gdy po godz. 11-tej procesja zbliżała się do kościoła w Błoni, liczba jej uczestników urosła do 4000 ludzi.

Tymczasem maryawici błońscy, po nabożeństwie rannem, zebrali się w liczbie 50 na cmentarzu kościelnym, część zaś ich wyszła na dzwonnice.

Na rozkaz duchownego Żmudzkiego, zakrytyan zamknął drzwi kościelne na klucz, poczem Żmudzki, gdy procesja zbliżyła się do kościoła, schronił się na stacyi kolei.

Gdy katolicy podeszli pod kościół, maryawici spotkali ich z obrazem Matki Boskiej i z pieśnią „Pod Twoją Obroną“.

Przy parkanie katolicy zatrzymali się i z krzykami: „odejdźcie od kościoła, kozły“, „precz stąd, hura! my im pokażemy!“, „dalej bracia, bić mankietników“ zaczęli strzelać ze strzelb i rewolwerów do maryawitów; wskutek czego maryawici, zaczęli rzucać na katolików kamienie i cegły, znajdujący się zaś na dzwonnicy maryawita Szymaniak dał z rewolweru 4 strzały w kierunku znajdujących się na czele procesji księży: Kostrzewskiego i Zielińskiego, nie uczyniwszy im wszakże żadnej szkody.

Przez ten czas katolicy, nie przestając strzelać do maryawitów, wylamali bramę i wpadli na cmentarz, a rzucając się na maryawitów uciekających, zaczęli ich bić.

Jakkolwiek wystrzały, dane przez katolików nie zraniły nikogo, w odzieży kilku maryawitów uwięzły kule.

U Maryanny Augustyniak pobitej i zmarłej nazajutrz od silnego uderzenia w głowę, stwierdzono uszkodzenie czaszki, poszarpanie naczyń i zmiążdżenie kości, przekrwienie i wstrząśnienie mózgu.

Ponadto odnieśli rany liczni maryawici i katolicy. Wojsko zaś spokojnie przypatrywało się tej bratobójczej walce.

Z mroku życia.

Z Łodzi donoszą do pism warszawskich:

Przed dwoma tygodniami zniknęła z domu 17-letnia Franciszka L. O zniknięciu dziewczyny brat zawiadomił policję, która poszukując zaginionej odnalazła ją w jednym z prywatnych mieszkań.

Badana przez policję dziewczyna zeznała, że pokochała kelnera Jana S., z którym chciała połączyć się węzłem małżeńskim, ale brat nie chciał zezwolić na to małżeństwo, wobec czego za zgodą obopólną, szczęśliwy narzeczony wykradł ją.

Zawezwany brat stanął w policyi i zgłosił zażalenie przeciwko S. o wykradzenie i uwiedzenie siostry, tłumacząc tem, że w grę wchodzi nie miłość, lecz majątek siostry.

Pomimo próśb dziewczyny, aby zezwolił na małżeństwo, nie chciał się na to zgodzić. Wtedy dziewczyna z goryczą zagroziła, że wyjawia straszną tajemnicę rodzinną. Pomimo groźby tej brat nie chciał cofnąć oskarżenia przeciwko S. Wówczas dziewczyna zażądała rozmowy z naczelnikiem wydziału śledczego, któremu wyjawiała, że gdy miała lat 11, brat-oskarżyciel dokonał na niej gwałtu i zmuszał ją do karygodnych stosunków z nim w przeciągu dwóch lat. Gdy już w kierunku złego dziewczyna była dostatecznie „uświadomiona“, zaczęła wtedy, pomimo młodocianego wieku, prowadzić życie

rozwiąże. Spotkawszy w życiu swem wspomnianego wyżej S., pokochała go czystą miłością i pragnąc wrócić z powrotem na drogę cnoty, zgodziła się na małżeństwo, lecz sprzeciwił się temu brat, który spowodował jej upadek.

Po takim zeznaniu dziewczyny zbadano brata, który ostatecznie nie zaprzeczał oskarżeniu siostry, nie przyznał się jedynie do gwałtu. Zbrodniczego brata aresztowano.

Ze świata.

Miliony Wilhelma i książąt. Niemieccy książęta udzielnicy, chcąc przyczynić się do pokrycia kosztów nowych ustaw wojskowych, zrzekną się, jak wiadomo, uprzywilejowanej „wolności podatkowej“. Majatki, które w razie tego zrzeczenia się wchodzi w rachubę, są ogromne. Cesarz Wilhelm posiada 90 dóbr ziemskich i leśnych, rozsianych po całych Niemczech, a pomimo nieszczęśliwej w nich administracji ciągnie z nich dochód w wysokości 15 mil. marek. Prócz tego pobiera rentę majoracką w kwocie około 20 mil., oraz listę cywilną w wysokości 19 mil. Do majątku cesarza Wilhelma doliczyć należy jeszcze t. zw. „skarbu koronny“, utworzony z oszczędności króla Fryderyka Wilhelma III-go, który przynosi cesarzowi niemieckiemu dochód kilku milionów marek rocznie. Majątek domenowy i lasowy cesarza Wilhelma II-go wynosi okragłe 150.000 morgów. Niemieccy książęta związkowi posiadają ogromne majątki w ziemi, a prócz tego znaczne listy cywilne. Największą listę cywilną ma król bawarski, bo około 7 mil. marek, najmniejszą ks. Schwarzburg-Rudolfstadt, bo zaledwie 400.000 marek.

433.900.000 ludzi w Europie. Według ostatnich statystyk liczba mieszkańców Europy dosięgła 433.900.000 z czego na pojedyncze państwa przypada: Rosję europejską—117 milionów, Niemcy — 64 mil., Austro-Węgry — 51 mil., Anglię — 45 mil., Francję — 39 mil., Włochy — 34 mil., Hiszpanię — 19 mil., Belgię i Rumunię po — 7 mil., Turcję europejską — 5 mil., Holandję, Portugalję i Szwecję po — 4 mil., Bułgarię — 4 mil., Szwajcaryę — 3 mil., Serbię, Danię, Grecję i Norwegię po dwa mil.

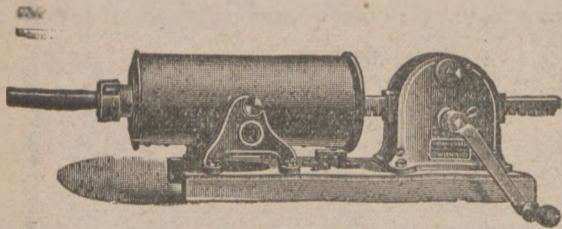
Gęstość zaludnienia największa jest w Europie, bo gdy na 1 km² przypada w Azji—20'6 osób, w Ameryce i Afryce — 4'5, Australii zaś tylko 0'8, to w Europie na tę samą przestrzeń wypada przeciętnie 44 mieszkańców.

Z poszczególnych krajów europejskich pod względem zaludnienia na pierwszym miejscu stoi Belgia z 286 mieszkańcami na 1 km², następnie Holandia — 177 osób, Anglia — 146, Włochy — 120, Niemcy 112, Szwajcaryja — 91, Austro-Węgry — 76, Francja — 74, Rosja — 23, a Norwegia tylko 8 osób.

Różna jest również liczba urodzeń w naszej

KAZIMIERZ HUET

Kraków, ul. Floryańska L. 23.



Szprycy do robienia kiełbas

Skład maszyn masarskich i przyrządów

A. ZAREMBA

Kraków, ul. Marka Nr. 25 róg Szpitalnej.



fiołki do kłszek

Największy
skład przyborów
i szat kościelnych

jak: ornaty, kapy, sztandary, chorągwie, baldachimy oraz artykuły dewocyjne — poleca po najtańszych cenach: **=====**

KONSTANTY WITKOWSKI KORDAS

Kraków, Rynek gł., Linia A-B L. 46/G.

części świata, przoduje nam pod tym względem Rosya, mająca 44 urodzin na 100 mieszkańców w roku. Dalej idą Węgry z 35'6 urodzinami w tej proporcji, potem Włochy — 32'9, Austria 32'4, Niemcy — 29'8, Holandya 28'6, Dania — 27'5, Norwegia — 26'1, Szwajcarya — 25'2, Szwecya i Anglia 24'8, Belgia 23'7, Irlandya 23'3 i na samym końcu Francya, w której zmniejszająca się liczba urodzeń doszła do 1'97.

Charakterystycznym jest objaw, że kraje posiadające największą liczbę urodzeń odznaczają się też największą śmiertelnością; najmniejszą śmiertelność osiąga Francya, co jednak nie usuwa jej trwogi przed depopulacją.

1500 milionów na automobile. Fachowe pismo „Financial-News“ donosząc w ostatnim numerze o znacznym przyroście zapasów miedzi w Europie, donosi, że wzrosło także w wysokim stopniu zapotrzebowanie miedzi do przemysłu samochodowego. Każdy samochód wymaga około 75 funtów amerykańskich miedzi, czyli, że dla samej Ameryki potrzeba w roku bieżącym około 26,250.000 funtów miedzi.

Przemysł samochodowy w Ameryce według ostatnich obliczeń wyprodukował maszyn 600.000 (250.000 wykonanych w r. 1912 i 140.000 w r. 1911). Liczby te doskonale wykazują wzrost przemysłu automobilowego w Ameryce, który, licząc tylko po 1000 dolarów za jedną maszynę, reprezentuje poważną kwotę 350,000.000 dolarów. W roku 1912 wykonano samochodów za 300,000.000 dol. (przeszło 1.500 mil. kor.)

Liczyby te też wymownie tłumaczą przyczynę tak znacznego podrożenia gazoliny.

Ptasia wyspa. W zatoce Meksykańskiej niedaleko od brzegów Stanów Zjednoczonych znajduje się niewielka wyspa Marsh Island. — Corocznie miliony wędrownych ptaków głównie kaczek, zatrzymuje się na tym skalistym kawałku ziemi i spędza tu po parę dni, odpoczywając. Marsh Island znają bardzo dobrze agenci handlarzy piór i odwiedzają ją często, szerząc olbrzymie spustoszenia wśród ptactwa, które mordują bezlitośnie dla kilku piórek. Pani Russel Sage, wdowa po milionerze amerykańskim, postanowiła przyjść z pomocą prześladowanym ptakom. Za sumę 150.000 dolarów kupiła Marsh Island od rządu Stanów Zjednoczonych i osadziła na niej stróżów, których obowiązkiem jest nie puszczać na wyspę nikogo. Ptaki wędrowne posiadają obecnie własną stację w zatoce Meksykańskiej. Marsh Island należy do nich.

Śmierć w płomieniach. W mieście Omaha największym mieście handlowym stanu Nebraska, z niewiadomej na razie przyczyny, powstał w nocy pożar w hotelu Dewey. Cały gmach zgorzał doszczętnie. Według ostatnich wiadomości, z 75 osób, mieszkających w hotelu, zaledwie 16 zdołało się uratować, reszta zginęła w płomieniach.

Ratunek był niesłychanie utrudniony. Płomień szerzył się z tak błyskawiczną szybkością, że wszyscy, którzy znajdowali się powyżej pierwszego piętra, mieli drogę do ratunku odciętą. Strażacy rozpostarli płótna ratunkowe, ale nikt nie uszedł z życiem. Niebezpieczeństwo i dym pozbawiły nieszczęśliwych przytomności, spadali bowiem, jak worki bezwładnie, omijając

płótna. Naraz dach runął z piekielnym trzaskiem, zapadły się górne piętra i wołania o pomoc, jęki nagle ucichły. Pozostały tylko mury, które niebawem przykryły się grubą warstwą lodu. Pomimo to ogień tlił się w gruzach do południa.

Jest to jedna z największych katastrof w kronice pożarów hotelowych. Tylko pożar hotelu St. George w San Francisco w 1909, kiedy zginęło 55 osób i pożar hotelu w Glasgowie w Szkocji, gdzie 39 osób udusiło się w łózkach, mogą iść w porównanie z katastrofą w Omaha.

Ogłoszenia na cmentarzu.

Mieszkańcy Stanów Zjednoczonych zaczynają eksploatować — cmentarze. Na grobach pomieszczają anonse. Oto kilka tego rodzaju „kwiatków“, uszczęknionych na cmentarzu Columbris w Ohio:

— Pod tym nagrobkiem leży Anna Hawkins. Smutno jej było rozstać się ze światem, ponieważ straciła swą piękność. Dlaczegoż nie używała przepysznego kremu Carten?

— Kto chce długo jeszcze tu nie mieszkać, niech przyrządzi swą sałatę octem Red Mill.

— Przechodniu, uszanuj sen czcigodnego Joe Bernstamma, dawnego właściciela „Maison Bernstamm and Chep“, znanego handlu korzennego, który teraz prowadzi już tylko jego były wspólnik ku wielkiemu zadowoleniu publiczności.

Oczywiście, dzięki takim „epitafom“ cmentarze mają znacznie weselszą i bardziej ożywioną fizyognomię.

Wysprzedaż

od 12 marca do 1 kwietnia wszystkich wyrobów ze złota i srebra jakoteż drogich kamieni i zegarków, po cenach fabrycznych z powodu zwinięcia interesu.

S. POMEX Kraków. Bracka 8.



Kto chce raz w życiu mieć dobry i tani zegarek, niech zaraz się zwróci po niego do firmy BRANDÉS, Kraków, ul. B. Joselewicza 1. 11.— Zegarek dobrze idący, pozłacany lub niklowy, płaski, obciążony, werk szwajcarski, najnowszego fasonu tylko za K 3 80, do tego już łańcuszek pozłacany francuski, duble, albo niklowy najnowszego fasonu. Wysyła za zaliczką. 188



!! FAVORIT !!

Wszelkie albumy Mód i słynne KROJE dla dorosłych i dzieci.

FAVORIT do nabycia tylko u

J. HOPCAS, A. SALOMONOWA 35
KRAKÓW, UL. SZCZEPAŃSKA L. 9.

!! Śmierć wszystkim szczurom i myszom !!

Uprzejmie zawiadamia się Szanowną P. T. Publiczność, iż wyrabiane są przez c. k. koncesjonowany weterynaryjny instytut Weterynarza W. O. Thanhofera we Wiedniu prawnie zastrzeżone [patentowane] zaradcze środki do całkowitego wytepienia szczurów, myszy polnych i domowych oraz wszelkich należących do tejże rodziny gryzoniów, sporządzone z bakterią Antiatol [Bacillus pneumo enterdis i Antumusol], [Bacillus Thyfimum] wynalazku Profesora Dra Löfflera i nie tylko, że środki te powodują natychmiastową śmierć — ale także wywołują u tychże bezpośrednią zarazę ich tępienia, a zupełnie są nieszkodliwe te środki dla ludzi i zwierząt domowych. — Jak tylko posiadają jeszcze tę zaletę, że działają dezinfekcyjnie i uznane są w całej Europie za najlepsze.

Kompletne tępienie szczurów, myszy polnych i domowych w całych miasteczkach, gminach, obszarach dworskich, cukrowniach, browarach fabrykach, pojedynczych domach, i t. p. wykonuje instytut za pomocą potrójnych preparatów: 1] założenie trutek, 2] założenie bakterji, 3] duszenie płynem bakteryjnym, po nader przystępnych cenach.

Zgłoszenia ze wszystkich miejscowości Galicyi, Bukowiny, Śląska austr., Król. Polskiego i Ces. Rosyjskiego przyjmuje wyłączny na te kraje

Generalny Zastępca Józef Sadzikowski, Sekretarz instytutu, Kraków, Zielona 19.

który na żądanie może przedłożyć ofertę czyli kosztorys.

Środki, któremi wykonuje się kompletne tępienie, można również nabyć w drobnej ilości, a to w ampulach, flaszczkach szklanych; bakterje wytrzymałości 4 do 6 miesięcy w cenie po koron 3, 6 i 15, oraz dokładnym pouczeniem o sposobie użycia za poprzednim nadesłaniem należytości lub pobraniem pocztowym.

Do nabycia u **JÓZEFA SADZIKOWSKIEGO, Sekretarza Instytutu, Kraków, Zielona 19.** oraz uprasza się żądać w aptekach i drogueryach i t. p. handlach.

A więc czas jest już wielki, ażeby Szan. PT. Publiczność skorzystała z wynalazku i pozbyła się tej plagi nie marnując bezużytecznie pieniędzy na różne nieudolne falsyfikaty, zechciała się przekonać o dobroci i skuteczności prawdziwych środków w dowód czego powołujemy się na poniżej [w małej części] uwidocznione referenye:

C. i k. Ministerstwa wojny, c. i k. Ministerstwa kolei państwowych, c. i k. Ministerstwa robót publicznych, c. i k. Komendy Korpusu i Szpitala Garnizonowego Nr 1. c. k. Dyrekcyi kolei północnej we Wiedniu, Dra Leona Tomasika właściciela realności i c. k. starszego omisarza policji Aleksandra Grabowskiego właściciela realności i fabryki wyrobów masarskich w Krakowie i t. d. i t. d.

C. k. Koncesjonowany Weterynaryjny Instytut Weterynarza W. O. Thanhofera w Wiedniu.

Do W. Pana Józefa Sadzikowskiego Sekretarza Wiedeńskiego Instytutu Weterynarza W. O. Thanhofera, Kraków, ul. Zielona 1. 19. Poczuwam się do miłego obowiązku podziękować Szan. Firmie za skuteczne wytepienie w realności mej przy ulicy Topolowej 1 35. szczurów i myszy, które przez szereg lat tępienie przezemnie za pośrednictwem różnych tak krajowych i zagranicznych trucizn i środków pokazywały się w coraz większej ilości wyrządzając tak w budynku jak i w inwentarzu żywym i martwym bardzo wielkie szkody. te atoli aczkolwiek kosztowały daleko więcej nie wydały rezultatu. — Środek, jakiego Szan. Firma do tępienia tychże szkodników użyła, okazał się rzeczywiście bardzo skuteczny, gdyż obecnie nie pokazują się one już zupełnie a jest o tyle jeszcze więcej praktycznym, że nie wpływa szkodliwie na inne zwierzęta domowe, wobec czego środek używany przez Szan. Firmę gorąco każdemu w imię dobra innych obywateli polecać będę.

Kraków, 11 lutego 1913 r.

Z poważaniem

Dr. Leon Tomasik, m. p. c. k. starszy komisarz policji.

Stampilia opiewa:

Fabryka wyrobów masarskich
ALEKSANDRA GRABOWSKIEGO
W KRAKOWIE, ul. Szewska 1. 16.

Kraków, 26 lutego 1913.

Do Wielmożnego Pana **Józefa Sadzikowskiego**, sekretarza Wiedeńskiego Instytutu Weterynarza W. O. Thanhofera

Kraków, ul. Zielona 19.

Niniejszym poczuwam się do obowiązku podziękować Szan. Firmie za należyte i skuteczne wytepienie w mej realności przy ul. Szewskiej 16. szczurów, myszy jakoteż karakonów (szwabów), które przez przeciąg pewnego czasu tępienie były różnemi tak krajowymi, jak i pozakrajowymi trutkami, jednak te nie odniosły podobnego skutku, jak zastosowanie preparatu Szanownej Firmy.

Środki używane przez Szanowną Firmę do tępienia powyż wymienionej plagi, okazały się zupełnie skutecznymi, jak również nieszkodliwymi dla zwierząt domowych. Pozbywszy się tej plagi serdecznie dzięki składam Szan. Firmie za zastosowanie środków i z wdzięczności za to staraniem mojem będę polecać Szanowną Firmę w jak najszerszych kręgach mej znajomości.

Z prawdziwym poważaniem

Aleksander Grabowski. m. p.

Tępienie szczurów i myszy jak również myszy polnych wykonuje Instytut bajecznie tanio.

Do sprzedania

stary materiał w dobrym stanie z większego mieszkanie: 11 oszklonych okien 17 drzwi jedno i dwuskrzydłowych 200 m² parkietów dębowych, 7 pieców kaflowych. Wiadomość: ul. Krupnicza 1. or. 8 parter u dozorczy domu.



OLLA GUMMI polecane przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor.

Michał

PEMPER

Kraków, Grodzka 4. Poleca swój skład zegarków i wyrobów jubilerskich z pierwszorzędných fabryk po najtańszych cenach. Reparacje uskutecznią się jak najdokładniej i bardzo tanio. 218

TANIO

można kupić kręgielnę ogrodową bardzo silnie sbudowaną ze zdrowego drzewa. Bliższa wiadomość w Zarządzie Domu akademickiego, ul. Jabłonowskich 1. 10. — 199

Słynny od 30 lat

ZAKŁAD LECZNICZY

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjalisty,

Dr. J. KAJDACSZY

w Budapeszcie, VIII. ul. Józsefkörút 2.

„Szczery Przyjaciel” Zbiorek pożytecznych wiadomości z dziedziny chorób płciowych. Napisał i wydał: Dr. Kajdacszy. Cena broszurki 1 kor. Porto osobno 20 h. Autor wysła broszurkę, po odebraniu powyższej kwoty, odwrotną pocztą w kopercie zamkniętej. Leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pociowego, cierpienia pęcherza, i nerek, upławy, wyniki zakazania krwi, imper tencję, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencji. Injekcje „Ehrlich 606” są także w zakładzie stosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały 155 dzień.

Korespondencya w polskim języku.

Krystalina

goi popękane ręce, usuwa czerwoność rąk nadaje białość i aksamitną miękkość

Tuba 50 halerzy. 1275b

JAN IHNATOWICZ

SUKIENNICE 20.

MORALNE

i fizyczne niedołęstwo, brak energii, brak żywotnych rozprężenie nerwów, ogólne rozdrażnienie i wogóle brak chęci do życia są to choroby dzisiejszego wieku, które napadają najzdrowszego nawet człowieka i odbierają wszelką ochotę do pracy i życia. Przeto konieczna potrzeba wymagała wynaleźć środek zaradczy utrzymania się przy zdrowiu i być odpornym na wszelkie choroby. Środek taki nieszkodliwy i niepozostawiający żadnych następstw udało się wynaleźć przez należyte preparowanie afrykańskich orzechów Koli, które arcyksiążęcy nadworny dostawca dr. T. Paraskowicz pod nazwiskiem Herkules-Kola opatentował. Znakomitych skutków Herkules-Kola odczuwają na sobie: dzieci i uczniowie, znużeni siedzeniem w szkole i nateżeniem umysłowym, dorośli, znużeni i zmęczeni pracą fizyczną lub umysłową, chorzy, wycieńczeni chorobami szczególnie ci, którzy mają skłonność do chorób nerwowych, szaleństwa, obłądu i t. d. ludzie, nadużywający napojów alkoholowych i tytoniu, kobiety nerwowe, histeryczne, niezadowolone chore na blednicę, mężczyźni zużyty życiem hulaszczem, zdrowi ludzie by rzeźkość latami utrzymać. Dowód skuteczności Herkules-Kola można w każdym z wymienionych tutaj wypadków po użyciu tylko kilku pastylek już doświadczyć, ale powtarzamy, że tylko pastylki Herkules-Kola, inne naśladownictwa pod nazwą Kola nie są równoważne z tym preparatem. Także bezsenność cierpien moralnych i wszelkich chorób nie odczuwa się, jeżeli zażywa się Herkules-Kola, jak tylko całe lata można utrzymać się zdrowym i odpornym na wszelkie choroby.

1 pudełko zawierające 100 pastylek kosztuje 3 korony, zaś 1 pudełko zawierające 200 pastylek kosztuje tylko 5 kor. wraz z opakowaniem i opisem użycia do każdej stacyi pocztowej.

Wyrobem Herkules-Kola zajmuje się apteka dworska „zur Mariahilf” w Wiedniu. Generalny Zastępca i główny skład na Galicyę, Bukowinę Śląsk austr., Król Polskie i Cesarstwo Rosyjskie: Józef Sadržkowski Kraków, ulica Zielona 1. 19. oraz uprasza się żądać w aptekach i drogueryach.

Na święta

Znakomite szynki, karozki boczek z młodych prosiąt, Kielbasy, poledwicowe, krajane i siekane, i t. d. wyborowe poleca

Fabryka masar. Elektro-Motor.

Andrzej Różycki

Kraków, ul. Sławkowska 1. 22. Zamówienia za pobraniem odwrotnie.

SZUWAR do wyplatania sufitów

kupię natychmiast w każdej ilości. Oferty należy nadsyłać pod adresem:

Emanuel KLEIN Königstadt, Czechy.

Szynki

poledwice, ozory, rolda z młodych prosiąt, kielbasy poledwicowe, krajane siekane oraz wszelkie wyroby masarskie poleca pierwsza parowa fabryka

W. Sataleckiego

w Krakowie, ul. Floryańska 18. 161

Do świątecznego numeru można już nadsyłać insesaty. Biuro „Nowin” ul. św. Gertrudy 1. 10. Telefon 340.

ALICYI I KLAUDYI ASKEW

SULAMITKA.

62 POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego H. J.

— Anglicy tego nie znaleźli — mruknęła Anna Krillet. — Symeon musiał to tu schować po wojnie, czekając, jak tysiące innych, na nową sposobność. Och, on byłby pierwszy w pogotowiu, dzielny, prawy syn swojej ojczyzny! A wyszcie go zamordowali, ty i ten przeklęty Anglik.

Prąd strasznej, rasowej nienawiści zalał jej duszę; klęcząc, podniosła w górę obie ręce.

— O, Boże wielki! wymierz sprawiedliwość mordercy; o to jedno Cię proszę.

I nagle porwała się z klęzek, zwracając roziskrzona nanowo wściekłością, oczy na Debora, która mimowoli cofnęła się przed następującą na nią rozszaloną kobietą.

— Ty, Jezabelo! — zawrzała — chciałaś mnie skusić, ale Wszechmocny dodał mi sił i wiem teraz, że te pieniądze przyniosłyby mi nieszczęście. Zatrzymaj sobie to przeklęte złoto, a ja nie postąpię wbrew woli Pana, który

sam oddał narzędzie zemsty w moje ręce. Tak, tak, tak!

Wrzeszczała tak długo jeszcze, wreszcie wycierpana padła znów na fotel.

Debora milcząc, zbliżyła się do kominka i podsunęła sztabę pod kamień

— Co robisz? — sarknęła stara Burka.

— Zakładam kamień z powrotem — odparła Debora spokojnie.

— Hez tam tego złota — zapytała Anna Krillet niepewnym głosem, bo postanowienie jej osłabło, gdy spostrzegła, że skarb ma zniknąć znnowu.

— Nie wiem, ale jest dużo. Nie tknęłam tego od śmierci Symeona.

— Zostaw ten kamień — rzekła stara Burka pospiesznie. — Policzę pieniądze. Daj mi klucz.

— Jest na dole. Pomóż mi znieść skrzynkę.

Oczy Anny Krillet zabłysły, gdy ujęła antabę skrzynki i poczuła jej obiecujący ciężar. — Obie kobiety zniosły szkatułę na dół i postawiły ją na stole. Poczem Debora wyjęła ze skrytki w biurku klucz i włożyła w zamek skrzynki, nie odzywając się ani słowem. Czuli, że obecnie najlepszą jej bronią będzie milczenie. Niech złoto mówi za siebie.

Po chwili wahania Anna Krillet przekreśliła klucz i poczęła wyjmować worki jeden za drugim i wysypywać ich zawartość na stół. W jednym tylko było srebro; inne zawierały złoto — przeważnie stare transwalskie monety z wizerunkiem Pawła Krügera. Siostra Symeona Krilleta zanurzała z rozkoszą swe chude, twarde palce w tych bogactwach, ściskając w drugiej ręce ów kawałek papieru, który miał przeważać ich szalę.

Debora czekała, poglądając na starą Burkę z wyrazem triumfu i pogardy w swych pięknych oczach. Na kominku płonął suty ogień. Wreszcie ciotka Anna skończyła liczenie.

— Te pieniądze mnie się z prawa należą — przemówiła cierpko. — Jakież ty możesz sobie rościć pretensje do spuścizny męża, którego naprzód zdradziłaś, a potem zamordowałaś? Ja jestem jego najbliższą spadkobierczynią.

— Te pieniądze należą do mnie, bo mój zmarły mąż zapisał mi je w testamencie — odparła Debora spokojnie — ale mogą być twoje, jeżeli zechcesz je kupić. Daj mi ten papier i zabieraj pieniądze.

C. d. n.

Feliks Kuczyński

Kraków, ul. Floryańska L. 55.

BIURO ELEKTROTECHNICZNE

Inż. BOLESŁAW JURSKI i Ska

Kraków, Szewska 15|N. Tel. 2225.

Zakład instalacji wodociągów

oraz

Pracownia blacharska budowlano-galanteryjna

Wykonuje wszelkie roboty w tym zakresie po cenach przystępnych. Potrzebny uczeń do praktyki. 239

Budowa całkowitych stacyj elektrycznych dla oświetlenia i przeniesienia siły. — Urządzenia elektryczne mieszkań i domów mieszkalnych, pojedyncze i luksusowe. — Kinotechnika: Kompletne urządzenia teatrów świetlnych. — Najtańsze źródło żarówek metalowych z drutu ciągniętego.

Na nadchodzące Święta

polecają:

Znakomite odleżałe nalewki owocowe, rummy, starki, koniaki, araki na miary, miarki, flaszeczki i t. p. po cenach nadzwyczaj niskich oraz wyborne specjały: „Botanik”, „Wszystko Jedno”, „Jeszcze Raz”.

Sklep fabryczny wódek

Romana Marczyńskiego

Kraków—Zwierzyniec, Pałac 25. Telefon 77.

SKLEP DETAILICZNY

JANA MARCZYŃSKIEGO

przy fabryce wódek: Prądnik Czerwony, trakt warszawski, „Pocieszka”, Tel. 580. (za akcyzą miejską).

„BOTANIK”

Tylko dla inteligencji!
najdokładniejszy i najlepszy

Rachunek Sumienia

co do obowiązków i grzechów

odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, przez Księdza Collomb'a. Tłumaczenie z wydania piętego przejrzał

Ks. Dr. Czesław Wądoły
Prałat katedralny krakow.
poleca

Księgarnia katolicka

Dr. Władysław Mitkowskiego
w Krakowie
plac Maryacki l. 9, róg
Rynek Główny, Tel. 1808.
Cena egzemplarza oprawne-
go miękko w płótno ang.
1 K.

za nadesłaniem K 1-35
następuje wysyłka franko.
Tamże sprzedają się kart-
ki korespondencyjne z
marką krajową po 4 h.
zagraniczne po 9 hal.

Rydze

prima kiszane w pięciokil-
owych baryłkach po kor.
4-50 wysyła Tyciakowa
Borysław. 19

Kuźnia

z kompletnym urządzeniem
w Suchej do wydzierżawie-
nia od 1 marca. Wia-
domość w Suchej na miej-
scu lub Kraków, Rakowic-
ka 15. Bobrzecki. 5-6

Sukiennice 19

od strony ul. Szewskiej.
Na znane z dobroci
ciasta świąteczne za-
mówienia przyjmować
będę do wtorku tj. 19
b. m. 206

Z poważaniem
A. MAZANEK
Kraków, Sukiennice
Nr. Telefonu 2120.

L. 30884/1913 241
II.

Obwieszczenie.

Praktykant kancelaryj-
ny Ludwik Kaleta, pe-
niący obowiązki oficia-
ła egzekucyjnego w
wydziale II. Magistra-
tu został z tych obo-
wiązków zwolniony.
Magistrat wzywa prze-
to tych wszystkich,
którzyby z powodu ur-
zędowania mieli jakie-
kolwiek pretensje, zgło-
sili je w wydziale II.
Magistratu w ciągu je-
dnego miesiąca, tj. do
dnia 10 kwietnia 1913
oraz aby w tym samym
czasie zgłosili się tam-
że o wymianę kwitów
tymczasowych przez
niego wystawionych—
na kwity kasowe.

Magistrat stoł. król.
miasta Krakowa.

Kraków, d. 11 marca
1913 r.

Najtańsze źródło instrumentów muzycz.

 A. Taffeta
Kraków,
ulica Zwierzyniecka 25/N.

Gramo-Patefony od K 50!—Skrzypce, mandoliny
i gitary tanio do nabycia. — Płyty od K 2—
w wielkim wyborze. Wszelkie reperacje w zakres-
ten wchodzące uskutecznią się po cenach umiarko-
wanych.

Kor. 36828-48

otrzymało do końca roku 1912
T.S.L. tytułem 5% dochodu z sprzeda-
ży tutek i bibulek cygaretowych

„Promień”

Suma ta świadczy najwymowniej o do-
broci bibulek i tutek z papieru sas-
owskiego „PROMIEN”

Wszędzie do nabycia.

FABRYKA:
Lwów, ul. Sakramentek l. 16

84

CUKIERNIA

Józefa Szczawińskiego

przedtem Adam Piasecki.
Kraków, ul. Długa L. 12.

Poleca przy nadchodzących świętach Wielkiej
Nocy obfity wybór

jako to:

Baby wielkanocne, przekładane obficie nadziewane, ja-
jezniczki, torty wszelkiego gatunku od 4 K, mazurki od
2 K. — Likier na torty w trzech gatunkach, biały, ró-
żowy, czekoladowy z rozmaitemi smakami. Szklanka 60 h.
Serniki i makowniki na kruchem cieście od 2 K. — Pier-
nik królewski nadziewany od 3 K. — Owoce kandyzo-
wane i kwiaty karm. do ubierania ciast. Pisanki wiel-
kanocne. Baranki różnej wielkości, masa migdałowa, o-
rzechowa, kg. 3-20. Wanilia burbońska, laska 50 h. Po-
madki i czekoladki w najlepszych gatunkach, w ozdo-
bnych pudełkach. Nalewki własnego wyrobu, jakoto: Wi-
śniowa, Malinowa, Pomarańczowa, Angielska gorzka
Morelowa, Starcka po 2 K. butelka. 177

Cierpienia żołądka

hemoroidy, zatkanie кишки stolco-
wej, liszaje, wyrzuty skórne, żyłaki.

Na życzenie wyjaśniam bezpłatnie
każdemu, kto cierpi na żołądek, ki-
szkę stolicową, niedokrewność, jako-
też na hemoroidy, liszaje, żyłaki, róż-
ne zapalenia i t. d., w jaki sposób
niezliczona ilość ludzi cierpiących
przez szereg lat na wyliczone cho-
roby, wyleczyło się z tych dolegli-
wości prędko i skutecznie. Mamy
więcej jak 10.000 podziękowań i listów
z uznaniem. Adresować:

KRANKENSCHWESTER KLARA Wiesbaden, Walk-
mühlstrasse 25.

Do świątecznego numeru można
już nadsyłać inseraty. Biuro „No-
win” ul. św. Gertrudy 10. Tel. 340.